

Recenzja

rozprawy doktorskiej pt. *Życie bez złudzeń. Bernarda Mandeville'a anatomia natury ludzkiej i moralności*, autorka rozprawy: Agnieszka Droś,

Rozprawa doktorska *Życie bez złudzeń. Bernarda Mandeville'a anatomia natury ludzkiej i moralności* podejmuje zagadnienia ważne teoretycznie i aktualne w wymiarze praktycznym. Z jednej bowiem strony przynosi rekonstrukcje i analizy, które są elementem wiedzy historyczno-filozoficznej, z drugiej zaś – opisywane w pracy kwestie stanowią przyczynek do wiedzy praktycznej, która może stanowić efektywny składnik samoświadomej ludzkiej aktywności. To dostatecznie uzasadnia potrzebę i zasadność analizy problemu, wokół którego koncentrują się rozważania zawarte w recenzowanej dysertacji. Tym bardziej, że dysertacja uzupełnia dostępną na temat myśli Bernarda Mandeville'a literaturę polskojęzyczną.

Autorka postawiła sobie w pracy za cel „przedstawienie spuścizny piśmiennej Mandeville'a z perspektywy jego wkładu w kształtowanie podstaw nauki o moralności, które wzbogacają i uzupełniają zespół nauk o człowieku. Podejmowane przez autora analizy dotyczące woli, motywów postępowania, charakteru czy sumienia wpisują się w obszar badawczy nauk społecznych, takich jak psychologia czy socjologia, badających ludzkie zachowania i opisujących funkcjonowanie człowieka w świecie. Ukazują też w nowym świetle zagadnienia etyczne” (s. 9). Przedmiotem rozprawy, pisze też we *Wstępie* autorka, jest „twórczość Bernarda Mandeville'a, a ściślej jego analizy ludzkich zachowań i ich krytyki, zawartych głównie w najgłośniejszym dziele *Bajka o pszczołach*, a także w innych, mniej popularnych i nie tłumaczonych na język polski tekstach tego autora” (s. 9).

Już na wstępie trzeba stwierdzić, że cel ten – z zastrzeżeniami, które nie wpływają na ogólną ocenę pracy (przedstawiam je w dalszych partiach recenzji) – został zrealizowany.

Ocena struktury rozprawy. Recenzowana praca zawiera 173 strony i obejmuje wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, kalendarium życia i twórczości Mandeville'a, bibliografię, indeks osobowy oraz indeks rzeczowy. Wymagałoby jednak specjalnego uzasadnienia dlaczego – lub przynajmniej zmiany tytułu kalendarium – w ramach tego kalendarium zostały przedstawione zdarzenia z wieku XX i XXI wieku.

Rozdział pierwszy stanowi rodzaj wprowadzenia, gdyż koncentruje się na omówieniu życia i twórczości Mandeville'a. Kolejne rozdziały dotyczą już samej tytułowej problematyki.

Struktura pracy jest poprawna i zgodna z „wewnętrzną logiką” analizowanego zagadnienia. Pewne drobne korekty, które można by w pracy wprowadzić, dotyczyłyby jedynie rozkładu czy niekiedy w ogóle potrzeby niektórych szczegółowych treści. Podaję kilka przykładów: nie wydaje się, by niezbędne były informacje biograficzne podawane przy omawianiu myślicieli, którzy stanowili inspirację dla myśli Mandeville’a (s. 64-72); podobnie niepotrzebny wydaje mi się przypis 99 (rozdział I), w którym autorka definiuje „interwencjonizm” (s. 41); przypis 12 (rozdział II), w którym podane zostają informacje na temat życiorysu Vico (s. 46); przypis 1 (rozdział III) definiujący ludzką naturę (s. 63); treść przypisu 3 (rozdział IV) mogłaby być włączona do tekstu głównego (s. 85). Uważam również, że dobrym rozwiązaniem, gdy idzie o strukturę pracy, byłoby wprowadzenie rodzaju podsumowania na końcu każdego rozdziału, zwłaszcza w kontekście zawartych w nich bardzo szczegółowych analiz. Dawałoby to skrótowy ogólny rezultatów badawczych. Jednakże trzeba zauważyć, że w pewnej mierze taką funkcję pełnią już w pracy uwagi, jakie autorka umieszcza na początku rozdziałów, gdy sygnalizuje problematykę, jaka będzie w nich omawiana - które częściowo wskazują już też na rozwiązania.

Ocena merytoryczna rozprawy. Celem pierwszego rozdziału, zatytułowanego *Życie i twórczość Bernarda Mandeville’a*, jest nakreślenie ram historyczno-kulturowych oraz indywidualnych uwarunkowań biograficznych, określających myśl Mandeville’a. Znajdujemy tu zatem najpierw próbę ogólnego scharakteryzowania politycznych aspektów epoki Mandeville’a jako kontekstu jego myśli. Autorka, opierając się na kilku opracowaniach (które *explicite* wymienia), charakteryzuje najpierw sytuację w Europie, by następnie skrótowo (przy tym ograniczając się jedynie do poglądów Kołłątaja) – scharakteryzować również sytuację na gruncie polskim. Taki ogólny rys ma charakter bardzo szkicowy i trochę „szkolny”; można też sformułować pytanie, czy zasadne jest opieranie się w pracy doktorskiej na podręczniku Władysława Tatarkiewicza; może bardziej efektywne byłoby wzięcie pod uwagę w większym stopniu innych bardziej szczegółowych opracowań. Powstawałby też potrzeba szerszego jednak uzasadnienia merytorycznego, gdy chodzi o kontekst polski, dlaczego przedstawione zostały właśnie dorobek Hugona Kołłątaja. W dalszej kolejności mgr Droś omawia biografię Mandeville’a oraz próbuje określić źródła jego myśli, wymieniając wśród nich m.in. stoików, Epikura, sofistów, cyników, Erazma z Rotterdamu, Machiavelli’ego. Następnie doktorantka omawia Mandeville’a rozprawę o hipochondrii oraz opisuje jego rolę w kształtowaniu się idei „niewidzialnej ręki rynku”. Zwłaszcza w tym ostatnim przypadku wykazuje się wiedzą erudycyjną, przedstawiając również opinie, które w tym zakresie formułowali różni badacze.

W rozdziale drugim, zatytułowanym *Bernard Mandeville jako autor dzieł literackich*, autorka zmierza do tego, by przedstawić – jak sama pisze na początku tego rozdziału – „istotność literackości w pracach Mandeville’a (s. 44). Zamierza pokazać, jak poprzez satyrę ujawnia Mandeville w swoich „literackich” tekstach paradoksy występujące w ludzkim świecie. Po krótkim przedstawieniu opinii na ten temat formułowanych przez różnych badaczy, sama

doktoranka wysuwa tezę, że „ze w *Bayce* paradoks determinuje powstanie wątków satyrycznych. Wątki te miałyby powstać z napiętnowania niechęci uznania istnienia pewnych zjawisk przez społeczeństwo, co przyczytniło się do zakłamywania rzeczywistości” (s. 44). Taką tezę uzasadnia zaś w ten sposób, że najpierw przedstawia treść wybranych bajek Mandeville'a (takich np. jak *Członki i Zołqdek*, *Pijak i Jego Zona*, *Zaba i Wół*, *Drwal i Merkur*, *Słowik i Sowa*), by następnie uwydatnić ich elementy satyryczne i paradoksalne. Przekonująco brzmi w tym kontekście szczególnie interpretacja sformułowana w odniesieniu do bajki *Drwal i Merkur*. Rozdział kończy się interesującym nawiazaniem do opinii wysuniętej przez Edwarda Fraenklasa, zgodnie z którą Mandeville „był przede wszystkim obserwatorem i krytykiem. Należał do rodziny myślicieli, którzy nie budują, lecz torują drogę dla nowych syntez” (s. 62). Szkoda jednak, że nie pojawiły się w tym miejscu w pracy jakies dotkadsze i bardziej szczególowe rozważania na temat kontynuatorów tej uitorowanej przez Mandeville'a drogi. Kwestie mogą stac się przedmiotem odrębnego opracowania w artykule naukowym.

Rozdział trzeci jest zatytułowany *Natura ludzka w myśli Mandeville'a*. Jego głównym celem jest przedstawienie „natury ludzkiej w myśli Mandeville'a z uwzględnieniem jego filozoficznych inspiracji i jednej z najważniejszych pozadliwosci w jego koncepcji, jaką jest kwestia samolubstwa” (s. 63). Autorka najpierw omawia pokrótce biografię i poglądy myślicieli, którzy stanowią „francuską” filozoficzną inspirację dla myśli Mandeville'a, a zalicza do nich takich myślicieli jak: François de La Rochefoucauld, Blaise Pascal, Pierre Nicole, Pierre Bayle i Jacques Abbadie. Następnie zostaje przedstawiona koncepcja ludzkiej natury prezentowana przez Mandeville'a. Autorka podkreśla, że składnikami tej koncepcji są m.in. następujące idee: 1) człowiek jest częścią systemu natury; 2) istotny wpływ na kształtowanie się człowieka wywiera kultura; 3) człowiek jest „antyracjonalny”, jest wypelniony sprzecznosciami; 4) człowiek kieruje się namiętnosciami; 5) posród różnych namiętnosci szczególnie pozycja przysługuje miłości własnej i samolubstwu; 6) ludzka natura jest niezmienna, taka sama w różnych okresach historycznych, taka sama u różnych ludzi, również niezależnie od ich płci; 7) człowiek ma wolę, ale nie ma wolnej woli. Najwięcej miejsca poświęca autorka rozważaniom Mandeville'a na temat samolubstwa. Podkreśla, że samolubstwo według Mandeville'a ma wiele pozytywnych rezultatów, np. leży u źródeł powstania i funkcjonowania społeczeństwa, jest źródłem dumy i honoru.

Rozdział czwarty jest zatytułowany *Charakterystyka społeczeństwa w myśli Mandeville'a*. W tym rozdziale mgr Dros zmięra m.in. do scharakteryzowania zwłaszcza takich dotyczących społeczeństwa kwestii, jak: geneza życia społecznego; relacja między naturą a genezą i funkcjonowaniem społeczeństwa; rola, jaką w funkcjonowaniu społeczeństwa pełni religia; rola honoru; hipokryzja i jej społeczne znaczenie i funkcjonowanie; rola ekonomicznych aspektów ludzkiego życia. Generalnie autorka wskazuje na obecność w myśli Mandeville'a dwóch interpretacji na temat genezy społeczeństwa: zgodnie z pierwszą, społeczeństwo i jego instytucje to wytwór świadomego działania wybitnych indywidualów, zgodnie z

druga – społeczeństwo to wytwór stopniowych, ewolucyjnych procesów i przekształceń. Obie te interpretacje można, zdaniem doktorantki, odnaleźć w tekstach Mandeville'a; ona sama opowiada się za tym, by uwzględnić je obie jako uzupełniające się (s. 86). Śluszenie też doktorantka wskazuje na podobieństwa między teorią Mandeville'a a poglądami Hobbesa – gdy chodzi o przedstawianie ludzkiej natury jako egoistycznej i pełnej przywar oraz jej „pozytywną” rolę w funkcjonowaniu życia społecznego (s. 87-89).

Najważniejsze partie tego rozdziału koncentrują się jednak, jak sądzę, na rekonstrukcji poglądów Mandeville'a na temat tego, czym jest hipokryzja oraz na rozważaniach wyjaśniających życie ekonomiczne i jego społeczne znaczenie. Przemyslanym i efektywnym rozwiązaniem przyjętym przez doktorantkę jest to, by nie tylko streścić i uporządkować poglądy Mandeville'a na temat hipokryzji, lecz by umieścić je w kontekście ujęć współczesnych. Doktorantka pisze: „Jego poglądy na hipokryzję przedstawiam w odniesieniu do poglądów współczesnych autorów, aby pokazać, że nie straciły one na aktualności. Mandeville patrzył na obłudę wielowymiarowo, potrafił dostrzec nie tylko jej negatywne, ale i pozytywne aspekty” (s. 84). Podobnie cenne jest posunięcie, by również poglądy Mandeville'a na ekonomiczne aspekty życia gospodarczego przyjąć za przedmiot dociekań uznanie interesu własnego jako moralnie akceptowalnego” (s. 84). Uwazam jednak, że sposób przedstawienia tych kwestii zyskałby, gdyby – w przypadku hipokryzji – nie ograniczyć się do przedstawienia poglądów współczesnych oraz poglądów Mandeville'a, lecz w większym stopniu uwypuklić i przeanalizować – właśnie w kontekście ujęć współczesnych – stanowisko prezentowane przez Mandeville'a. Docenić jednak trzeba, że autorka recenzowanej rozprawy słusznie podkreśla dwójakość hipokryzji, która może być i „dobra”, i „zła”: „Wydaje się zatem oczywiście, że Mandeville nie twierdzi, że hipokryzja jest cnotą, a jedynie zwraca uwagę na jej przydatność w utrzymaniu spójności społeczeństwa. Twierdząc, że pycha i próżność wybudowały więcej szpitali niż wszystkie cnoty razem wzięte” [...] Mandeville nie sugeruje, że obłuda jest pożądaną postawą. Należy zwrócić uwagę, że w esaju 'O naturze społeczności' Mandeville piewował hipokryzję. Wydaje się oczywiście, że kierował się niechęcią do obłudników i protestował przeciwko przekształcaniu czynów wyrastających z chęci zaspokojenia własnych potrzeb w czyny wynikające z cnoty. Niemniej jednak, dostrzegając w hipokryzji pozytywne aspekty” (s. 107). Przedstawiając poglądy na temat życia gospodarczego, autorka przekonała, że dla Mandeville'a ekonomia jest co prawda obszarem intencji w pewnym sensie „amoralnych”, bo nakierowanych nie na cnotę, lecz na osiągnięcie korzyści i zysku, ale zarazem pokazuje, że takie ekonomiczne motywacje są elementem budującym życie społeczne: „W poglądach Mandeville'a można dostrzec trzy mechanizmy, dzięki którym własny interes może być wykorzystywany do podporządkowania ludzi: 1) stosowanie praw i kar w celu powstrzymania ludzkich żądań; 2) wykorzystanie wzajemnej zależności ludzi w podziale pracy; 3) wykorzystanie pragnienia podziwu ze strony innych członków grupy. Ekonomia więc jest jednym z podstawowych elementów scalających społeczeństwo” (s. 114).

Rozdział piąty, zatytułowany *O moralności w poglądach Mandeville'a*, poświęcony jest różnym ważkim kwestiom, do których m.in. należą następujące zagadnienia: 1) Mandeville'a rozumienie religii i występujące w tym zakresie niejasności; 2) poglądy Mandeville'a na temat społecznej funkcji religii; 3) pochylenie moralności i rozumienie cnoty; 4) kwestia ewentualnego relatywizmu moralnego w kontekście stanowiska Mandeville'a; 5) pytanie o to, czy koncepcja Mandeville'a promuje występki. W tym ostatnim przypadku doktoranika przekonująco argumentuje – odwołując się także do interpretacji proponowanej przez Marię Ossowską – że odpowiedź na nie to pytanie musi być negatywna. Zgodnie z tym odczytaniem, Mandeville, gdy pokazuje źródła faktycznych ludzkich czynów, jedynie opisuje i stwierdza fakty, a nie formułuje wcale żadnych wypowiedzi normatywnych, nie zaleca czy też nie promuje występku: „Kiedy Mandeville powołuje się na przykład spalenia Londynu i zauważa, że jego odbudowa przyniesie zysk zatrudnionym do tego celu, nie promuje występku, lecz stwierdza fakt. Twierdzenie, że nadmierna chęć posiadania, niebędąca przeciwnością, wspomaga gałęzie gospodarki, również nie jest zachętą do niecnych działań, lecz opisem zaleźności” (s. 142). Myślę, że odróżnienie to jest istotne nie tylko w kontekście własnego rozumienia stanowiska Mandeville'a, lecz także jest ważne w ogólniejszej perspektywie – jako przykład precyzyjnego myślenia i jego wyrażania. Elementy takiego precyzyjnego różnicowania są także zawarte w sposobie, w jaki autorka rozprawy wyjaśnia kwestię ewentualnego relatywizmu. Stwierdza mianowicie, ponownie opierając się na opiniach różnych bada- czy, że mimo iż „Mandeville zwraca uwagę na istnienie różnych zasad moralnych w różnych społeczeństwach, nie traktuje ich na równi. Jak zaznaczono wcześniej, autor *Bajki* deklaruje, że chrześcijaństwo jest jedyną prawdziwą wiarą, a więc moralność chrześcijańska będzie tą właściwą” (s. 139). Mgr Dros przywołuje także argument Monto, że zachowanie nazywane przez Mandevilla występkiem są bardzo różnorodne, a w rezultacie nie można tu mówić o relatywizmie, gdyż różne oceny dotyczą tu nie tych samych, lecz różnych obiektów (s. 140). Kwestia ta, jak sądzę, jest ważna nie tylko w kontekście własnego rozumienia stanowiska Mandeville'a, lecz również – a może nawet jeszcze bardziej – w wymiarze systematycznym, tj. w odniesieniu do właściwego i zasadnego rozumienia zjawiska relatywności i teoretycznej zasadności stanowiska relatywistycznego. Później, w bardziej zaawansowanych badaniach nad relatywizmem pojawi się odróżnienie relatywizmu i relacjonizmu.

W Zakonczeniu autorka podsumowuje najważniejsze cechy pojmowania człowieka prezentowanego przez Mandeville'a, podkreślając zwłaszcza następujące elementy: 1) czło- wiek według Mandeville'a jest zbudowany z przywar i pozostaje na nie „skazany” (s. 146); 2) nie jest to jednak wyraz pesymizmu, lecz raczej konsekwencja celu przyświecającego Man- deville'owi: sprawić, by ludzie byli zdolni poznać siebie bez złudzeń co do swej natury (s. 147); 3) nie jest to przesłanie skierowane do wszystkich, lecz tylko do niektórych (s. 147); 4) taka wiedza nie doprowadzi jednak do przemiany człowieka, nie sprawi, że człowiek będzie działał inaczej, niż kaze mu jego natura (s. 148); 5) koncepcja Mandevilla jest wyznaniem dla interpretacji, gdyż: „Mandeville nie wypracował jasnej, klarownej metodologii. Mimo, że

Les

Dobór wykorzystanej w rozprawie literatury. Bibliografia pracy jest obszerna i zawiera łącznie 192 pozycje, zarówno polskojęzyczne, jak i w języku angielskim – uporządkowane w schemacie: literatura podmiotowa, literatura przedmiotowa (obejmująca książki, artykuły drukowane, artykuły online oraz słowniki i encyklopedie), z czego ponad blisko 100 to teksty obcojęzyczne. Podkreślę, że literatura źródłowa obejmuje zarówno teksty przetłumaczone na język polski, jak i teksty oryginalne. Autorka wykorzystuje we własnych rozważaniach interpretacje przedstawiane przez innych badaczy, na ogół akceptując je, ale też niekiedy odnosząc się do nich krytycznie (np. s. 147, gdzie odnosi się krytycznie do opinii Zbigniewa Kuderowicza na temat pesymistycznego charakteru antropologii Mandeville'a) – pokazując też w ten sposób różne możliwe interpretacje poglądów Mandeville'a. Trzy fragmenty pracy (podrozdział 1.4: *Lekarz-praktyk w filozofii moralności* (ponad 7 stron); podrozdział 4.1: *Geneza społeczeństwa w myśli Bernarda Mandeville'a* (12 stron); podrozdział 4.2: *Hipokryzja jako narzędzie wzmacniania więzi społecznej* (9 stron) były wcześniej opublikowane, w zmienionej wersji, jako samodzielne artykuły (odpowiednio: *Bernard Mandeville jako filozofujący lekarz-praktyk*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 2020, nr 3; *Geneza społeczeństwa w myśli Bernarda Mandeville'a*, „Filozoficzne Aspekty Genezy” 2019/2020, nr 16/17; *Hipokryzja jako narzędzie spajania społeczeństw – myśli Mandeville'a w myśli współczesnej*, „Kultura i Wartości” 2022, nr 32). Trzeba jednak odnotować, że autorka

ujęte charakterystyczne nastawienie antropologii Mandeville'a. zmem: By dojść do źródła, trzeba płynąć pod prąd. Krótko i dosadnie zostaje w ten sposób uwytknięte charakterystyczne cechy koncepcji Mandeville'a. Rozprawa kończy się aforyzmami. Dobrym pomysłem doktorantki jest wykorzystanie aforyzmów Leca, by w ten sposób hiperbola, której zadaniem było wywołać w czytelniku wzburzenie” (s. 150).

łączyło się ono z zaobserwowanymi zachowaniami, służyć mogło jako środek stylistyczny, deville'a nie było skrajnie egoistyczne, a „przyjście skrajnej oceny natury człowieka, choć (6) być może, jak konkluduje doktorantka, rozumienie człowieka proponowane przez Mandeville'a nie było mocniej działa na umysł człowieka niż etyczny traktat” (s. 150); ogromną siłą *Bajki* jest nie gruntośnie przemysłany i merytorycznie dopracowany tekst, a jego przemyslenie opartym na obserwacji nie można natomiast odmówić spójności, a wan, nie odnosił się do wątków, które modyfikował i nie podawał powodów dlaczego to robił. sam bowiem pierwszy tom *Bajki* powstał dwie dekady. Jej autor nie pisał jednak sprostowań, które czasami zdają się wręcz wykluczać wzajemnie. Z jednej strony nie powinno to dziwić, paradokso- nie raz bowiem dochodzi do zgrzytu pomiędzy fragmentami treści jego dzieł, słowej kobiet czy krytyka zabijania zwierząt. Ponadto, autorka *Bajki* nazwać można mistrzem- łących i postępowych myśli, które tylko sygnalizuje, jak na przykład negacja niższości umy- koncepcji etyki, którą wyraziłby w postaci doktryny. Mandeville nie rozwija wielu interesu- krytykował ludzkie zachowania i ujawniał ich prawdziwą motywację, nie stworzył własnej

rzetelnie informuje o tym w przypisach, podając tytuł, nazwę czasopisma i inne dane bibliograficzne. Artykuły te należałoby jednak także wymienić w bibliografii przedmiotowej (autorka tego nie czyni).

Ocena językowa rozprawy. Praca jest w większości napisana językiem poprawnym, są w niej jednak również takie fragmenty, które zyskałyby językowo, gdyby podać je staranniejszej korekcie stylistycznej i interpunkcyjnej. Przykładem mogą być choćby poniższe fragmenty: „Kolejny argument, jaki przedstawia to umiędzynarodowienie, jakim są na-
prawdę przez autora *Bajki*” (s. 58); „De La Courtowie, jak później Mandeville, adoptują klasyczną bajkę o zabach, które narzekają na swojego króla” (s. 50); „Autor *Bajki* próbował pokazać w swoim dziele jakim jest człowiek naprawdę a sam kierunek wspomnianego dzieła wydaje się być nastawiony na obalenie ludzkiej hipokryzji i zrzucając masek” (s. 49); „Swoje rozmyślenia, jak zaznacza Mandeville, będą przypuszczeniami w zbyt mglistych kwestiach” (s. 93); „Późniejszy Mandeville’owi, Claude Adrien Helvétius” (s. 26); „Jezeli ktoś jest zadeklarowanym ateistą” (s. 121); „Człowiek jako istota egoistyczna, zaborcza i władczą, nauczyła się żyć w społeczeństwie” (s. 142). Celem Mandeville’a nie było jednak przedstawienie pesymistycznego obrazu antropologii człowieka” (s. 147). W pracy pojawia się kilka błędów ortograficznych: np. „ukarzę” (s. 63); „Nie mniej jednak” (s. 134). Zauważam też pewne niekonsekwencje w podmiocie wypowiedzi – w rozprawie dominuje styl pierwszoso-
sobowy, ale pojawia się też podmiot w liczbie mnogiej (np. s. 116: „Informacje o poglądach Mandeville’a czerpiemy głównie z”), jak i podmiot bezosobowy (np. s. 119: „jak wspomina-
nano w poprzednim rozdziale”).

W duchu językowej pomysłowości traktuję fragment ze strony 63, w którym możemy przeczytać: „Poglądy Mandeville’a na naturę ludzką w dużej mierze były kształtowane przez lekturę współczesnych mu francuskich myślicieli, takich jak François de La Rochefoucauld, Blaise Pascal, Pierre Nicole, Pierre Bayle i Jacques Abbadié”. Mianowicie, trudno uznać, że Pascal, który żył w latach 1623-1662, był współczesny Mandeville’owi.

Takie niedopracowania i językowe błędy nie wpływają jednak zasadniczo na wartość merytoryczną rozważań, choć niewątpliwie stanowią pole, na którym autorka może i powinna ulepszać swój pisarski warsztat, wykazując większą troskę o poprawność językową.

Podsumowanie i konkluzja recenzji. Do mocnych stron recenzowanej rozprawy należy to, że: 1) podejmuje temat niezbyt często analizowany w literaturze polskojęzycznej; 2) wyko-
rzysztuje teksty oryginalne, nieprzetłumaczone dotąd na język polski; 3) odwołuje się do usta-
len innych badaczy, włączając się w ten sposób w nurt badań nad filozofią Mandeville’a; 4) próbuje uporządkować poglądy Mandeville’a w zakresie analizowanej problematyki. Do jej słabszych stron należy: 1) niedopracowanie w niektórych miejscach pod względem języko-

wym; 2) pewne niedopracowania co do struktury pracy i brak rozwinięcia niektórych intere-
sujących wątków; 3) nieco podreźnikowe potraktowanie niektórych kwestii (głównie doty-
czących kontekstu historycznego i filozoficznego filozofii Mandeville'a).
Biorąc pod uwagę pozytywne strony rozprawy, jak również uwzględniając jej słabsze
strony lub elementy wymagające korekty, stwierdzam, że rozprawa ta spełnia w wystarczają-
cym stopniu warunki stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie jej autorki do
dalszych etapów przewodu doktorskiego.

